

Pozytywistyczne regiony, romantyczna Polska



Prof.
JERZY BARTKOWSKI

Uniwersytet Warszawski

źródło zdjęcia:
<http://www.is.uw.edu.pl>

Polska tradycja jest niezwykle bogata i różnorodna. Paradoksem jest, że została zdominowana przez nurt romantyczny, kultywujący heroizm i poświęcenie, podczas gdy etosy większości polskich regionów – jak Pomorza, Śląska czy Wielkopolski – wiążą się raczej z pozytywistyczną pracą u podstaw. Dlaczego tak się stało? Jakie są kluczowe elementy polskich tradycji regionalnych? W jaki sposób można na nich budować przyszłość Polski?

Na kształtowanie się polskiej tradycji narodowej istotny wpływ miały dwa nurty: romantyczny i pozytywistyczny. W narracji ogólnonarodowej dominuje pierwszy z nich, który w trudnych czasach podtrzymywał nadzieję i stawał się impulsem do kolejnych zrywów niepodległościowych. Mimo represji wciąż odbudowywał wiarę i duchową motywację, które były potrzebne do wielkich powstań i heroicznych wysiłków. Drugi nurt z kolei był podstawą do budowania siły i potencjału kraju. Opierając się na nim, podejmowano także wielki trud przekształcania Polski i Polaków w miarę zmieniającego się świata. Choć jego rola w rozwoju naszego kraju – szczególnie od strony gospodarczej – jest nie do przecenienia, to jest on bardziej uwypuklony w tradycjach poszczególnych regionów niż w polskiej tradycji narodowej.

Najlepszym tego przykładem są regiony Wielkopolski i Pomorza, które szczególnie w czasach zaboru pruskiego wypracowały tradycje ekonomicznego pozytywizmu i pracy organicznej. Nawet w trudnych warunkach wartości te dostarczały sił do przetrwania. W regionach tych kultywowano też tradycję pozbawioną patosu pracy organicznej oraz powszedniego patriotyzmu. Tu tworzono instytucje zbiorowego współdziałania na polu ekonomii, jak system wielkopolskich banków spółdzielczych. Były one silnie sprzężone z etosem pracy i cnotami mieszczańskiej solidności, a w życiu codziennym – z pracowitością, przedsiębiorczością i oszczędnością. Region ten dostarcza także przykładów solidaryzmu międzywarstwowego – współdziałania elit ziemiaństwa, kleru i warstw ludowych.

Bliski, choć odmienny, jest region śląski, będący przemysłowym sercem Polski. Charakteryzuje go silne połączenie świadomości przynależności regionalnej i cnót dobrego pracownika. Wyraża to śląska triada wartości: praca, rodzina i religia.

Tradycje przyłączonych do Polski po 1945 r. Ziemi Zachodnich i Północnych również są bliższe nurtowi pozytywistycznemu. Charakterystyczny jest dla nich etos pionierski – mieszkańcy tych obszarów zagospodarowali je, zaczynając niemal od zera, przybywając z różnych stron kraju o różnym poziomie cywilizacyjnym. Tutaj odbyły się wielkie fale strajków, zakończone porozumieniami, bez których nie istniałaby dzisiejsza Polska.

Idąc dalej – region Małopolski, potocznie zwany Galicją, który przed 1918 r. znajdował się pod zaborem austriackim, również reprezentuje tradycje samorządu i autonomii. Przez prawie pół wieku odgrywał rolę polskiego Piemontu. Dzięki temu mogła się w nim rozwijać kultura polska. Galicja dostarczyła odradzającej się Polsce kadry urzędników i inteligencji, które wniosły olbrzymi wkład w rekonstrukcję polskiego państwa. Ma ona także swój niemały udział w polskiej intelektualnej kulturze politycznej – w tradycji krakowskiego konserwatyzmu, który reprezentuje idee racjonalnego tradycjonalizmu i rozwoju opierającego się na wartościach przeszłości.

Właściwie jedyny obszar, którego tradycja wiąże się z przede wszystkim romantycznymi wartościami, to Polska centralna, zwana też Królestwem albo Kongresówką. To region, który w okresie zarówno zaborów, jak i okupacji najsilniej podtrzymywał tradycję oporu. Tu wybuchły najważniejsze polskie powstania. Tu powstawały i osiągały wielki zasięg organizacje konspiracyjne i ruchy oporu. Stąd rozprzestrzeniło się hasło tworzenia niepodległej Polski w 1918 r. Ten region dał największy kontyngent ofiar, łącznie ze zniszczoną stolicą regionu i kraju. Służył przykładem mobilizacji w sytuacji potrzeby i najwyższej ofiarności, zdolnością do trwania i przechowywania woli niepodległości. To on właśnie odcisnął największe piętno na polskiej tradycji narodowej.

Ten skrótowy i nieco schematyczny przegląd tradycji regionalnych może posłużyć do sformułowania uwag o szerszym znaczeniu. Przede wszystkim, mimo dominującego znaczenia tradycji romantycznej wywodzącej się z Kongresówki tak naprawdę w Polsce istnieje wielość tradycji. Wiążą się one z różnaitością warunków i sytuacji, czy inaczej – wyzwań, którym polskie regiony musiały sprostać. Nie można ich sprowadzić do jednego wymiaru. Zawierają różne doświadczenia – od bezpośredniej walki na polu bitwy po mozolne, codzienne tworzenie przyszłości. Wartością, która łączy je wszystkie, jest Polska.

“ **Mamy w Polsce wielość tradycji. Wiążą się one z różnaitością warunków i sytuacji, czy inaczej – wyzwań, którym polskie**

regiony musiały sprostać. Nie można ich sprowadzić do jednego wymiaru. Zawierają różne doświadczenia – od bezpośredniej walki na polu bitwy po mozolne, codzienne tworzenie przyszłości.

Obok bohaterów dokonujących wielkich czynów zawsze znajdowali się ci, którzy swoją szarą pracą i codziennym bohaterstwem ich wspierali. Mamy zarówno tradycje bohaterskie Koziętulskich i Kmiciców, jak i mądrych wodzów, prowadzących wielkie strategiczne kampanie, takich jak Sobieski. Są bohaterowie nie tylko wojny, lecz także pokoju. Są zarówno budowniczości kraju, kreślący drogi rozwoju na wieki, jak i pionierzy zagospodarowujący nowe obszary czy odbudowujący kraj po zniszczeniach, scalający go po długim okresie niebytu. Są tradycje wielkich organizmów politycznych, opartych na tolerancji i pluralizmie, jak i tradycje kolejnych konspiracji, w których uczestniczyli w praktyce prawie wszyscy. Znamy historie ludzi zdolnych do odwagi i konsekwencji w swym *non possumus*, jak i tradycje kompromisu i porozumienia. Są i wielcy uczeni rewolucjonizujący obraz świata, jak i pionierzy popularyzacji, pamiętający, że rozwój nie rodzi się na pustyni. Są również tradycje wielkiej jedności, jak i pamięć o ludziach biednych, łączenie sprawy narodowej i społecznej – dość wspomnieć nazwiska Żeromskiego czy Piłsudskiego. Wartość tradycji zawiera się w jej bogactwie. Nie warto dyskutować, co lepsze, a co gorsze. Ta właśnie wielość wątków i wzorów stanowi o ich wartości.

Tradycje regionalne często są niedoceniane – również przez same regiony. Sprawy nie ułatwia im dominujący nurt mówienia o Polsce w Polsce. Niedowartościowanie odmiennych od ogólnonarodowej tradycji regionalnych wynika często z obawy przed „innością”, a tym samym – byciem „gorszym” Polakiem. Tradycje regionalne nie stały się więc raczej częścią ogólnej tradycji kraju. Czasami funkcjonują w niej w sposób skarykaturowany lub anegdotyczny, choć mogłyby wiele wnieść do kultury narodowej. Nie uświadamiamy sobie własnej wartości, zwłaszcza z powodu nadmiaru tradycji bohaterskich, a deficytu tradycji pozytywistycznych i organicznych. Wielu zasłużonych bohaterów, nie tylko walki orężnej, ale także organicznej, intelektualnej, dyplomatycznej, samorządowej, kulturowej czy ekonomicznej, zasługuje na większą pamięć i poczesne miejsce w narodowym panteonie.

“ **Nie uświadamiamy sobie w Polsce własnej wartości, zwłaszcza z powodu nadmiaru tradycji bohaterskich, a deficytu tradycji pozytywistycznych i organicznych.**

Pełna wersja niniejszego tekstu znajdzie się w książce pt. „**Polskie etosy regionalne i ich znaczenie z perspektywy ogólnonarodowej**”, która zostanie zaprezentowana 20 października podczas **XIII Kongresu Obywatelskiego**.

O autorze

Prof. **Jerzy Bartkowski** – socjolog, pracownik Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego. Członek redakcji „Polish Sociological Review”. Członek Rady CBOS w latach 2008-2009. Autor wielu publikacji w zakresie socjologii polityki, społeczeństwa obywatelskiego oraz społeczności lokalnych.